

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawy numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na niedzielę 31 lipca 1938

Nr. 174

Przerwanie budowy gimnazjum niemieckiego w Bydgoszczy

„Deutsche Rundschau“ z dnia 28. VII. 1938 r. nr. 169, zamieszcza list Wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego Miasta Bydgoszczy do Zarządu Związku Szkolnego Niemieckiego Gimnazjum Prywatnego w Bydgoszczy tej treści:

„Na podstawie § 385 i 386 zarządzenia p. Prezydenta z dnia 16. II. 1928 dotyczącego prawa budowy oraz określenia ustawy z r. 1936 (Dz. U. R. P. nr. 56, poz. 405) zarządzam, aby w dniu 29 lipca 1938 r. o godz. 12-tej w południe zostały przerwane wszystkie prace na terenie budowy gimnazjum.

Uzasadnienie:

W czasie opracowywania częściowego planu przebudowy północno-wschodniej części miasta, w której znajduje się teren budowy gimnazjum, powstało szereg zagadnień natury przebudowy miasta, wskutek czego kompleks budynków gimnazjum znalazł się w kolizji z planowanymi zamierzeniami.

Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia i załatwienia zamierzeń uregulowania miasta przez właściwe władze Wydział Budowlany poleca zabezpieczyć wszystkie materiały budowlane wewnątrz i zewnątrz budowli oraz zastawić wszystkie wejścia i otwory budowli w taki sposób, ażeby dostęp do wnętrza mógł być urzędowo zapieczętowany.

W końcu listu Wydział Budowlany zawiadamia, iż od zarządzenia powyższego odwołać się można w ciągu 14 dni do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Do listu tego „Deutsche Rundschau“ daje następujący komentarz:

„Nie możemy dzisiaj znaleźć wiele słów do tego całkowicie dla nas niezrozumiałego zarządzenia,

o którym dowiedzieliśmy się na krótko przed zamknięciem redakcyjnym numeru. Wszystkie nadzieje rodziców i uczniów niemieckich są na nowo zawiedzione (zerschlagen). Z zasadnienia wynika jasno, że nie istnieje żadne przewinienie Związku Szkolnego czy też kierownictwa budowy. W łączności z pewnymi głosami prasy polskiej oraz z uzasadnieniem nowego zarządzenia Zarządu Miasta przypuszczamy, że budowa niemieckiego gimnazjum w Bydgoszczy sprzęgnięta została z budową polskiego liceum żeńskiego w Raciborzu. Poprzednio sprzęgnięta była budowa niemieckiego gimnazjum w Bydgoszczy z budową polskiego gimnazjum w Kwidzynie. Polskie gimnazjum w Kwidzynie mogło być już w jesieni 1937 r. otwarte. Niemieckie gimnazjum i niemiecka szkoła powszechna w Bydgoszczy nie może być jeszcze w jesieni 1938 r. otwarta.

Nasze oczekiwania zostały opieczetowane. Mamy nadzieję, że zapowiadany zakaz nie spowoduje zniszczenia wartościowych sadzonek na podwórzu szkolnym, wymagających opieki.

Jak się dowiadujemy, oczywiście wkroczy się niezwłocznie na drogę zażaleń przeciwko zarządzeniu Zarządu Miasta Bydgoszczy.

Do powyższej wiadomości pragniemy jedynie dodać, że budowa Polskiego Liceum w Raciborzu została przerwana w r. 1935 na skutek przygotowywania przez zarząd miasta Raciborza planu przebudowy miasta, w tej właśnie dzielnicy Raciborza. Dopiero po ukończeniu prac nad owym planem zarząd miejski Raciborza udzielił zezwolenia na budowę.

Po 70 latach zwrot ku Stolicy Apostolskiej

Waszyngton. Sprawa wznowienia stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Watykanem zbliża się ku realizacji.

Departament stanu wysłał niedawno instrukcje do konsulatu generalnego w Rzymie, upoważniające tenże do zatwierdzania dokumentów, wystawionych przez władze Watykanu, tak aby mogły być uważane za ważne dowody w sądach amerykańskich.

Instrukcje departamentu stanu oparte są na niedawno uchwalonej przez kongres ustawie. Wprawdzie departament stanu oświadcza, że fakt ten nie

oznacza jeszcze wznowienia stosunków dyplomatycznych z Watykanem, mimo to jednak ma on duże znaczenie, jako ważny krok do normalizacji wzajemnych stosunków.

×

Stosunki dyplomatyczne między Watykanem a Stanami Zjedn. przestały istnieć przed przeszło 70 laty. Ostatnim posłem amerykańskim przy dworze papieskim był Rufus King, mianowany na to stanowisko przez prezydenta Lincolna w r. 1863. Stosunki te istniały od r. 1848, a przerwane zostały po zajęciu Rzymu przez wojska włoskie.

Wojna domowa w Palestynie rozgorzała w całej pełni

Jerozolima. Sytuacja w Palestynie staje się coraz bardziej naprężona. Akty terrorystyczne są coraz częstsze. Zajścia powtarzające się na całym obszarze Palestyny powoli nabierają charakteru prawdziwej wojny domowej. W Haifie ludność arabska w dalszym ciągu podpala sklepy żydowskie. W dzielnicy żydowskiej rzucają się pomimo wzmocnionej ochrony w dalszym ciągu bomby. Arabowie napadają na ulicach na przechodniów Żydów.

Komunikacja jest coraz bardziej utrudniona i niebezpieczna. Droga z Naplusu do Jerozolimy została zniszczona przez Arabów na przestrzeni 8 km.

Drogę z Tel Avivu do Jerozolimy przerwano kilkakrotnie w różnych miejscach, a ukryci w pobliżu drogi Arabowie ostrzeliwali przejeżdżające samochody.

W Amleli zatrzymano pasażera autobusu żydowskiego, w chwili gdy przygotowywał się do rzucenia bomby w dzielnicy arabskiej miasta.

Rada narodowa żydowska zwróciła się z wezwaniem do ludności żydowskiej, nawołując młodzież do wstępowania w szeregi gwardii cywilnej, która ma zapewnić bezpieczeństwo w jednej z najbardziej zagrożonych okolic Sharonu.

Barometr Europy

Gdy chcemy ocenić jakieś zjawisko szukamy zawsze odpowiedniego miernika. Rzecz to tym ważniejsza im zjawisko bardziej skomplikowane. Miernikiem takim dla sytuacji politycznej, barometrem prądów, które silnie nurtują w Europie, jest Belgia. Płynię to z jej sytuacji państwa wciśniętego między dwa mocarstwa, Francję i Niemcy: z braku naturalnej obrony jaką dla Szwajcarii stanowią góry, a dla krajów północnych morze. O niedogodnościach tego położenia poucza Belgię w sposób bezwzględny historia. Dołącza się do tego sprawa ludności należącej do dwóch silnie różniących się narodowości, co powoduje nieuniknione tarcia. Ale jest jeszcze inny wzgląd, który z każdego niemal problemu belgijskiego stwarza kwestię interesującą całą Europę.

Mała w swych granicach europejskich Belgia jest jednocześnie wielkim mocarstwem kolonialnym. Fakt ten zmusza ją do brania czynnego udziału w polityce międzynarodowej, nie pozwalając odwrócić się od wypadków bieżącej doby murem bezwzględnej neutralności do której tak szczerze dąży.

Wszystkie te względy są powodem zainteresowania jakie budzi polityka belgijska. One właśnie leżały u podstaw wysiłków belgijskich dążących do reorganizacji powojennego świata, przejawiających się w pracach takich jak raport Van Zeelanda. Bowiem kraj nie będący w stanie obronić własnych granic, a co dopiero swych posiadłości zamorskich, musi o wiele więcej przewidywać, znacznie szybciej zdawać sobie sprawę ze znaczenia wypadków międzynarodowych.

W ostatnich dniach mieliśmy do zanotowania dwie podróże belgijskie o dużym znaczeniu: premiera Spaaka do Kopenhagi na konferencję państw północnych i ministra Heymansa do Berlina.

Przed odlotem p. Spaak udzielił wywiadu dziennikowi „Le Soir“.

Premier podkreślił, że polityka niezależna nie oznacza odgródzenia się od innych. Belgia nie przestanie się interesować wielkimi zagadnieniami bieżącymi. Głos państw reprezentowanych w Kopenhadze nie może każdy z osobna mieć wielkiego znaczenia, połączone nabierają wagi. Zebrani ministrowie mają się zająć całą sytuacją europejską. Minister norweski prawdopodobnie podniesie kwestię ograniczenia zbrojeń, o której znowu mówi prasa angielska a także prasa niemiecka. Będzie omawiana sprawa interesów gospodarczych w Hiszpanii, co ze względu na zbliżający się koniec wojny nabiera cech palącej aktualności.

Jednakże państwa nordyckie stoją na gruncie ścisłej neutralności. Położenie ich jest z gruntu odmienne od położenia Belgii. To też nie może ona liczyć na ich pomoc w razie zawieruchy. Zbliżenie z nimi to wyraz polityki obliczonej na daleką metę, na pacyfikację Europy.

Inny cel ma wizyta ministra spraw gospodarczych w Berlinie. Po raz pierwszy od wielkiej wojny minister belgijski udał się z wizytą oficjalną do Niemiec. Wprawdzie powód podróży był błahy, ale panu Heymansowi towarzyszył wybitny finansista flamandzki, p. Colin. Odbył on też rozmowy z ministrami von Ribbentropem i Funckiem.

Niektóre koła twierdzą, że przewidywana jest możliwość ścisłej współpracy belgijsko-niemieckiej. Chodziłoby o dostarczanie przez Belgię wyrobów przemysłowych i półfabrykatów, któreby Rzesza zamieniała w dalszych krajach na surowce. Stanowiłoby to niejaki przełom w gospodarce belgijskiej współpracującej głównie z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Jednocześnie poselstwa w obu państwach miałyby zostać podniesione do godności ambasad.

Nieustalone to jeszcze decyzje, tym nie mniej w zestawieniu z ostatnimi próbami nawiązania rozmów francusko-angielsko-niemieckich dają dużo do myślenia. Barometr idzie na pogodę.

W kilku wierszach

Wiedeń. W Wiedniu nastąpiło zdarzenie dwóch pociągów kolejki górskiej w Praterze. Przyczyna wypadku, w którym szereg osób odniosło rany, było krótkie spieczę przewodów elektrycznych kolejki spowodowane uderzeniem pioruna.

Wiedeń. W ringach (ulicach okieżnych) w Wiedniu na ławkach umieszczono napisy: „Tylko dla Aryjczyków“.

Pozostawiona pewna ilość ławek bez tych napisów przeznaczona jest dla żydów. Ten nowy podział jest ściśle przestrzegany.

Paryż. Z Tulonu donoszą, że w łodzi podwodnej „Espoir“ nastąpił wybuch, którego przyczyną są nieznane, 2 osoby załogi zostały zatrute gazami. Dowódca łodzi i robotnicy, którzy pracowali w komorze w pobliżu miejsca wybuchu odnieśli bardzo ciężkie obrażenia.

Wiedeń. Pat. Słynny wiedeński magazyn mód Zwieback przy Kaerntnerstrasse, który był własnością żydowską, przestanie wkrótce istnieć. Pięciopiętrowy dom tej firmy zostanie zburzony a w jego miejsce powstanie kasa oszczędności miasta Wiednia.

Berlin. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w czasie od 19 do 26 września uda się do Londynu delegacja niemieckich kombatanów z wizytą do „British Legion“, którego przedstawiciele bawili kilkakrotnie w Berlinie.

Londyn. Poważne spory, jakie wynikły we wtorek między buddystami a muzułmanami w Rangoon, doprowadziły do gwałtownych starć, w których 6 osób zostało zabitych, a zgorą 100 odniosło rany. Celem utrzymania spokoju zawieszono pośpiesznie angielski pułk piechoty. Na ulicach ustawione są karabiny maszynowe. Większość sklepów w mieście jest zamknięta.

Budapeszt. Premier węgierski Imre i minister spraw zagranicznych Kanya przyjęli byli na audiencji przez regenta Horthy'ego, któremu złożyli sprawozdanie z wizyty oficjalnej i przeprowadzonych rozmów w Rzymie.

Ryga. Donoszą z Tallina: W pobliżu portu estońskiego Narva-Joessu estońska straż nadbrzeżna ostrzelała szalupę strażniczą sowiecką, która wpłynęła na estońskie wody terytorialne. Po pierwszych strzałach odpłynęła na pełne morze.

Berlin. 721 adwokatów Żydów, należących do izby adwokackiej w Wiedniu, uległo skreśleniu z listy i pozbawieniu prawa wykonywania zawodu.

Czytajcie naszą Gazetę



Moji Złoci!

W dniu szwanego Jekuba, a mojego patrona, to je w niedziela 24 lipca, pojechałem do Łostyna do pana redaktora na kiermas i wedle ty moji nowy szteli chtërna chciołem zająć w redakcji. Pon redaktor szykownie ma przyzitoł, po nabożajstie zaprosił na łobzot i na zieczerza. Dobrze sobie podjotem, napsiulem sia psiwka i „mocny z kropelkami“ a na zakonczenie zapolilim sobie cygarka.

Gdy tak wciurko łobgodalim ło polityce i ło wciurkich inszych rzeczach chtërne czekają noju, spytołem sia pana redaktora jekby to tak buło zemno żebym go trocha wyranczuł.

— Trocha za siula mo pon redaktor ty łodpoziedzialności — mózia — to też Woju ciałsto za ta łodpoziedzialność łapsiō. Lepsi by to buło gdyby sia pon redaktor wycofoł trocha z życia politycznego i mnie łodstapsiul swoja sztela. Jekbym jō zaczął pisać toby ma tak letko nicht nie chwyciul bo łu mnie toby aż skry leciały z pod ziecznego psiōra.

I jeszcze gwołt ziancy i mądrze przemoziołem a pon redaktor słuchol ma i patrzoł w pułap i sia namysłol. Już myślołem, że ma łuscisko z zielgi radości za to że sia chca dlo niego łosierować, ale łon mi tak łodpoziedziol:

Kuba
z pod
Wartemborka
gada:

Kraj nawiedzony wojną i cholera

„Ilustrowany Kurier Codzienny“ ogłosił poniższy list polskiego misjonarza z Chin.

Ks. Feliks Stefanowicz, polski misjonarz w miejscowości Yungkiachang pod Wenchow (Uenczhou), miastem portowym w prowincji Czekinag w Chinach wschodnich, położonem o 240 km na południowy wschód od Hengczoru — nadesłał do Redakcji „I. K. C.“ list, świetnie malujący nastroje tej polaci Chin wobec widma ofensywy japońskiej, a równocześnie spętanej grozą wskutek szalejącej epidemii cholery.

„Wszyscy żyjemy tu w niepewności — czytamy w liście — czy nadejdą wojska japońskie.

Jeszcze ich niema, ale nikt tu nie może określić, czy nadejdą i kiedy, bo podobno zaczynają się obliczać ze swymi siłami i nabierać przekonania, że nie mogą twierdzić na pewno o zwycięstwie — raczej o przegranej...

Mimo wszystko jednak czynione są tu tak energiczne przygotowania, jakby Japończycy byli już blisko. Naprzykład wszystkie drogi co kilometr zostały przekopane w poprzek, także zwykłe drogi w podobny sposób zostały zniszczone, by powstrzymać najazd japoński. Podróżować więc tu można jedynie łódkami, bo także wszystkie mosty zostały zerwane.

Niewątpliwie ci w Polsce, którzy interesują się rodakami, rzuconymi na chińskie przestrzenie, niepokoją się — pragnąłbym te niepokoje trochę rozwiać. Zbliża nie odczuwa się mimo wszystko tej grozy, bo terytorium jest tak olbrzymie i tak najeżone trudnościami, że samo przez się paraliżuje ruchy armii japońskiej.

Niezadawający projekt — mówią Niemcy

Berlin. Pat. Ogłoszenie na łamach „Prager Tageblatt“ i „Lidove Noviny“ treści projektu statutu mniejszościowego wywarło duże wrażenie w Berlinie. Zdaniem opinii niemieckiej, projekt statutu sprzeczny jest zasadniczo z postulatami Niemców sudeckich.

Projekty nie mogą być, zdaniem opinii niemieckiej, przyjęte przez poszczególne narodowości, zamieszkujące Czechosłowację. Zdaniem „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz“, przyjaźne zalecenia obcych rządów w Pradze nie odniosły skutku i rząd czeski nie zmienił widocznie swego stosunku do całokształtu zagadnienia. „Rząd praski ciągnie dalej „D. D. P. K.“ — nie uwzględni zatem życzeń Niemców sudeckich oraz innych narodowości. Nie uzna się Niemców sudeckich jako pełnoprawnego narodu państwowego, nie przyzna im się charakteru osobowości prawnej, a co za tym idzie, nie będzie Niemcom także przyznany samorząd na zamieszkałym przez nich terytorium. Aczkolwiek zachowano jeszcze nazwę „Statutu narodowościowego“, z ogłoszonej jednak treści projektu wynika, że Czechom przyznane będzie prawo pierwszeństwa, natomiast inne narodowości określone zostały jako mniejszość. Należy zadać pytanie — kończy „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz“ — o czym właściwie premier Hodža konferował z

— Mój kochany Kubolku i przyjacielu! Jo twoje zamniary i dobre chańci zrozumnieja i choćbym nikomu ale tobie tobym z całego syrcia łoddoł redakcyja. Ale zidzisz mój drogi, przy nojlepsi chańci to sia nie do bo redaktorom może być tylo człoziek z profesyi. Downi to buło lży ale tero sō przepisy takie, że chto chce zostać redaktōrom musi być w tam zawodzie, wyszkolony.

A potam nie redza ci zostać redaktōram bo to je zawōd ciałżki i mocno łodpoziedzialny. Posluchoj no co sia stało z jenam redaktōram w Chinach. Gazety łopsiwały to tak:

„Wojskowe władze japońskie wydały wyrok śmierci na chińskiego dziennikarza Hsien-Nanga, który pracował w chińskiej prasie w obszarach zajętych przez wojska japońskie.

Hsien-Nang był redaktorem odpowiedzialnym pisma, w którym pisywał i zamieszczał rysunki. Pod jednym z ostatnich rysunków umieścił on, na polecenie władz japońskich, napis następującej treści: „Nie słuchajcie wezwań rządu centralnego“.

Nie wiadomo, czy wskutek przeoczenia, czy też złośliwości składacza, pierwsze słowo podpisu zostało opuszczone i napis ten brzmiał: „Słuchajcie wezwań rządu centralnego“, co oczywiście było wezwaniem do posłuszeństwa rządowi, zwalczanemu przez Japonię.

Dziennikarz stanął przed sądem wojskowym, gdzie tłumaczył się, iż winien jest jedynie niedopatrzności, a błąd w napisie powstał jedynie wskutek pomyłki składacza, co się we wszystkich pismach na świecie zdarza bardzo często.

Mimo to jednak wojskowe władze japońskie nie dały wiary tłumaczeniu dziennikarza chińskiego, który został skazany na śmierć przez ścięcie. — Wyrok został niedawno wykonany.

— Zidzisz mój kochany Kubolku — praziul pon redaktōr dali — za jene słówko co tan redaktōr

Cóż z tego jednak, że nie przyszli Japończycy, gdy przyszła cholera. Choroba gorsza od wojny, niewątpliwie. W tutejszych warunkach wprost nie ma gdzie uciec przed tą grozą, bo epidemia rozprzestrzenia się po olbrzymich polaciach kraju.

W tem nieszczęściu tem silniej my, misjonarze, stoimy na naszym stanowisku. Oba szpitale w Wenchow, nasz katolicki i protestancki, są przepełnione. Pracują całe kolumny, które szczepią mieszkańców — a raczej chcą wszystkich szczepić... Ale ludzie tu ciemni, trudno im wytłumaczyć konieczność tego zabiegu. Uciekają więc i wykręcają się jak mogą, twierdząc, że szczepienie bardzo jest bolesne.

Jeśli nas wojna nie zdziesiątkuje, to daleko skuteczniej zrobi to cholera. Misjonarze zabezpieczyli się oczywiście zastrzykami ochronnymi, ale pracujemy wciąż w centrum zarazy, śpiesząc z obowiązkami kapłańskimi tam, gdzie cholera szaleje...

Ryż dojrzewa, pogoda pochmurna — moskity całymi stadami unoszą się nad miasteczkiem, szumiąc jak morze. Rano trudno zdecydować się na wyjście z pod siatki, gdyż rzucają się tysiącami i dosłownie oblepiają całe ciało. Ukąszenia ich są bardzo przykre, gdyż okropne wywołują swędzenie.

Tak żyjemy tu, pracujemy, modlimy się oszczędzić przez cholere, gryzieni przez moskity — wobec ustawicznego widma zbliżającej się do naszych okolic wojny...

Cytujemy ten list polskiego misjonarza, przejmujący w swej prostocie i jakże dobitnie unaoczniający, w jakich warunkach misjonarze polscy muszą pracować w krainie Żółtego Smoka...

przedstawicielami ugrupowań narodowościowych, jeśli jego projekty nie świadczą o woli zrozumienia ich postulatów.

„Nachtausgabe“ drukuje doniesienia z Pragi pod olbrzymim tytułem „Praskie Ustawy niespodziewanie ogłoszone — zupełnie nie do przyjęcia“. Pismo stwierdza, że nagłe ogłoszenie projektu statutu narodowościowego jest wyrazem zmiany taktyki przez rząd praski, który po grze na zwłokę uznał za konieczne ogłoszenie projektu statutu jeszcze przed przyjazdem lorda Runcimana. Praskie sfery rządowe rozpowszechniają fałszywe sugestie jakoby rokowania pomiędzy ugrupowaniami koalicyjnymi były tak zaawansowane, że rząd ma rzekomo zapewnioną w parlamencie większość 3/5 głosów, konieczną dla przeprowadzenia statutu.

„Berliner Lokalanzeiger“ stwierdza, że „ujawnione projekty polityczne zostały nienawistnie“ i wskazują, iż Praga w dalszym ciągu ma zamiar traktować Niemców sudeckich jako mniejszość.

Czerwoni masami rozstrzelują więźniów politycznych

Paryż. Korespondent Havasa donosi z Burgos, że według informacji ze źródeł oficjalnych, ustepujące wojska rządowe w okręgu Don Benito, rozstrzelały wielką ilość więźniów politycznych. W samym tylko Don Benito rozstrzelano 53 osoby, należące do prawicowych organizacji politycznych.

chiński łopuszczul, razu nie ze swoji woli, to mu łepiek łutneli jek kurczokoziui.

Ażem zblot jek mi pon redaktōr to przecytoł i mocno stropsiulem sia, że moje szankse tak zmałały. Zidzac to pon redaktōr, pocieszuł ma i doredziul, że jek już doprowdy nie chca robzić w roli to mom sia zabrac nazot do dyplomacyji.

— Winowej — móziul pon redaktōr — w dyplomacyji choć jeki redaktōr pociagnie cia za łozōr czyli zażado łot ciebie interwju a łozōr ci sia wykoleji to zawdy mozesz dać do gazet take dementi czyli zaprzeczenie tego coś nagodoł. Poziesz wtedy, że tan redaktōr cia „nie rozumniol“ i wciurko je w porządku. Ale coś naklepoł to siedzi. Potem zidzisz, jekbyś buł redaktōrem tobyś derch siedzić musioł przy robocie i ruszyć byś sia nimōk z chałupy. Z reijowaniem toby buł koniec a zagranica tobyś sia razu nie dostol. Za to jeko dyplomata jechać mozesz tam i nazot kiedy i gdzie jeno chcesz.

Musiołem przyznać panu redaktōroziui racyja i jady bułem na siebzie żem som na ta myśl nie przyszet. Pojechałem tedy do domu i rozmyślołm tero co zrobić ze swojō figurō. Pewnikam, że posluchom doredy pana redaktōra i wybierzia sia w szeroki szwat. Jeno pomoga jeszcze gburoziui mojamu zeźniwować żeby sia na mnie nie jadoziul że zostoziom go w nojciajższy robocie w sztychu. Po żniwach zbierzia też swoje myto, wystafruja sia porządnie jek na dyplomata przystoji i wyjoda. Zziōkly mi już dych sztywne psiersi, kolnierzyk popstrzyli muchy a cylinder wyglado tak jek sierść na Burku kiedy stoi cały dziań na deszczu. A łarkerki też by trzeba pociagnąć na nowo glancem. Wydowkōw bandzie tedy dosyć ale za to człoziek co łuzyje to łuzyje.

Na drugi tydziań łusłuchota łodemnie ziancy. Tymczasam łodzituja sia łod Woju i pozdroziom serdecznie Wasz Kuba z pod Watamborka.

Ważne rozporządzenie

Karty identyczności w Niemczech.

Berlin. Dziennik Urzędowy Rzeszy ogłasza zarządzenie o wprowadzeniu wewnątrz-państwowych dowodów osobistych, które nosić będą nazwę kart identyczności („Kennkarte“). W dowodach tych znajdować się będzie fotografia, odciski palców i opis osoby. Mogą je otrzymać wszyscy obywatele Rzeszy od ukończenia 15-go roku życia. Zaś obowiązek posiadania karty identyczności istnieje dla obywateli Rzeszy płci męskiej, którzy wkroczyli w wiek poborowy, dla obywateli, korzystających z t. zw. małego ruchu granicznego i biorących udział w ruchu wycieczkowym zagranicę, oraz dla Żydów, posiadających obywatelstwo państwowe niemieckie.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 października br. Karty identyczności wystawiają władze policyjne.

Lord Runciman wyjedzie 1-go sierpnia

London. Dzienniki poranne oświadczają zgodnie, że termin wyjazdu b. ministra lorda Runcimana do Pragi został wyznaczony na poniedziałek, dnia 1 sierpnia. Angielski doradca rządu praskiego dla spraw mniejszości narodowych przybędzie do Pragi w dniu 2 sierpnia i natychmiast po przyjeździe złoży wizytę premierowi dr. Hodży, a następnie nawiąże kontakt z przywódcami stronnictwa Niemców sudeckich. Dzienniki angielskie podają rozmaite wiadomości co do czasu trwania wizyty lorda Runcimana w Pradze. Niektóre pisma wyrażają pogląd, że lord Runciman zabawi w Pradze tydzień, natomiast inne są zdania, że misja lorda Runcimana potrwa co najmniej 8 tygodni.

118 ton srebra

przetransportował rząd barceloński do Paryża.

Paryż. Do miejscowości Perthus przybył ładunek, złożony ze 118 ton srebra w sztabach i monetach. Wartość tego transportu wynosi 56 milionów franków. Srebro należy do republikańskiego rządu hiszpańskiego, rezydującego w Barcelonie. Na granicy francuskiej srebro zostało przeładowane na 9 wozów ciężarowych, które odjechały w kierunku Paryża.

Paryż. Wiadomość o tej przesyłce, wywołała duże zainteresowanie w kołach politycznych i finansowych Paryża, żadne bowiem informacje prasowe nie określają jej charakteru. Nie wiadomo tedy, czy chodzi tu o zapłatę za pewne transakcje handlowe, czy też one zapasy srebra mają być zdepontowane w Paryżu celem ich zabezpieczenia na wypadek zagrożenia Barcelony przez wojska gen. Franco.

„Ładne“ stosunki

Kijów. W tutejszych kołach wojskowych mówi się szeroko o nienotowanym dotychczas zaniku karności w oddziałach kijowskiego okręgu wojennego.

Tak np. w oddziale, którego dowódcą jest „starszy lejtnant“ Grebniow, żołnierze i młodszy oficerowie zwracają się do swego pułkownika: „Ty ośle“, a częściej jeszcze bardziej soczyście, nie wypieniając oczywiście jego rozkazów, pożyczają pieniądze od żołnierzy, dając im w zamian za to dłuższe urlopy i patrząc przez palce na niewykonywanie rozkazów. Oficerowie przychodzą na służbę z reguły tak pijani, że nie mogą utrzymać się na nogach, a sprowadzanie do koszar przygodnych znajomych i uliczn. kobiet jest na porządku dziennym; w czasie orgii, jakie się odbywają w koszarach, inspekcijni nie śmia tam zaglądać, bowiem zanotowano już kilka wypadków, że pijani i podochoćeni zabawą żołnierze, strzelali do zbyt służbistych inspekcyjnych.

Dziennik „Krasnaja Zwiezda“ donosi, że w białoruskim okręgu wojskowym żołnierze przebywają najchętniej w... więzieniach wojskowych, uważając je za idealne miejsce wypoczynkowe.

Dziennik twierdzi, że wszyscy żołnierze starają się dostać za kraty więzienia. Próby zatrudnienia więźniów napotykają na tak ostry sprzeciw, że władze więzienne w obawie zdemolowania cel rezygnują z projektu przymusowej pracy więźniów.

Strasliwe okrucieństwa czerwonych w Estramadurze

Bilbao. Narodowa komisja śledcza ogłosiła pierwsze sprawozdanie o okrucieństwach czerwonych na oswoobodzonym obecnie terytorium Estramadury.

W mieście Don Benito czerwoni spłądowali i spalili większość domów, a w chwili zbliżania się pułków narodowych uprowadzili z sobą 95 mieszkańców, w tej liczbie 25 dziewcząt w wieku od 17 do 25 lat. Zakładników pędzono w stronę Campanario, a gdy zmęczeni pragnęli odpocząć, zastrzelono 55 mężczyzn. Kobiety pędzono bezwzględnie dalej, aż padły z wyczerpania. Wówczas zniewolono je i zamordowano. W rowie napełnionym wodą znale-



Wielki rabin Brooklynu — przemytnikiem narkotyków.

Zdjęcie przedstawia wielkiego rabina jednej z główniejszych dzielnic Nowego Jorku — Brooklynu

Izaaka Leifera wraz ze swym współnikiem Hermanem Gottdienem, którzy trudnili się przemytem narkotyków. Zostali oni aresztowani w Paryżu w poniedziałek 25 bm. w chwili przemycania heroiny ukrytej w oprawach modlitełników żydowskich.

ziono zwłoki 1-miesięcznego dziecka, które wydarto matce i utopiono.

W Don Benito zamordowano wszystkich księży. Pewnego kanonika pędzono kijami po ulicach, a w końcu zastrzelono.

W Villanueva dela Serena zniszczono wszystkie kościoły i umęczono 2 księży. W tej samej miejscowości znaleziono zwłoki 5 młodych dziewcząt, okrutnie okaleczonych. Jedną z dzielnic miasta wysadzili czerwoni w powietrze. Pewną rodzinę wymordowano tylko dlatego, że jeden z jej przodków w ubiegłym wieku był znanym politykiem.

W miejscowości Medellin zburzono i stopiono pomnik Cortesa. Czerwoni zniszczyli także kościelną statuetkę z alabastru, bezcennej wartości.

Zwłoki króla Stanisława Augusta wróciły z Leningradu do kraju

Warszawa. W wyniku przychylnego ustosunkowania się rządu sowieckiego do sprawy wydania zwłok króla Stanisława Augusta, zostały one przed paru dniami przewiezione z Leningradu do kraju.

Trumna ze szczątkami króla spocznie w miejscu jego urodzenia w zabytkowym kościele w Wolczynie.

Miasteczko Wolczyn, miejsce urodzenia ostatniego króla polskiego, leży nad rzeczką Pulwa w powiecie brzeskim w woj. poleskim.

Śmiały wyczyn sportowy Jezuity

Nowy Jork. Z Kotzebue na Alasce donoszą, że znany uczony i podróżnik, jezuita ks. Bernard Hubbard, przybył tam dokonawszy niesłychanie śmiałego przejazdu przez cieśninę Beringa w łodzi zbudowanej ze skór lwów morskich. Cieśnina ma w tym miejscu 400 km szerokości. Ojciec Hubbard przebył tę ryzykowną podróż przez wody zawsze burzliwe w towarzystwie 2 amerykańskich studentów uniwersytetu i 6 eskimosów. Celem wyprawy było udowodnienie, że w czasach przedhistorycznych ludzie mogli w podobnych łodziach przepłynąć z Azji do Ameryki oraz potwierdzenie teorii o pochodzeniu Eskimosów i Indian od żółtej rasy azjatyckiej, która to teoria w ostatnich czasach podawana była przez uczonych w wątpliwość.

Chłopi podpalili zboże

Kijów. W powiecie Siergowskim prow. stałińskiej (Zagłębie Donieckie) na Ukrainie Sowieckiej odbył się proces chłopów, którzy podpalali zboże, aby rząd nie mógł otrzymać go tytułem daniny. Podpalano łany zboża systematycznie od roku 1935. W r. 1936 oskarżeni Lewicki i Hucul spalili zboże na obszarze 15 ha. W roku bieżącym znów podpalili zboże w polu. Lewickiego i Hucul skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie i na konfiskatę majątku. Znamienne jest, że sprawę sądzono nie w głównym mieście prowincji, lecz, że proces odbył się w tym kolektywie rolnym (kolchozie), gdzie ostatnio najczęściej zdarzały się pożary. Miało to oczywiście na celu bardziej skuteczne steroryzowanie miejscowych chłopów.

Niemiecki film o Elizie Radziwiłłównie

W okolicy miasteczka Schmiedeberg w Górach Olbrzymich (Śląsk Dolny) berlińska „Ufa“ przystąpiła do nakręcania filmu pt. „Preussische Liebesgeschichte“, którego fabuła opiera się na historii miłości pruskiego następcy tronu księcia Wilhelma (późniejszego króla Prus i cesarza Niemiec) do księżniczki Elizy Radziwiłłówny. Jak wiadomo, romans ten został przerwany przez rodzinę księcia i polityków ze względu na „wyższe racje państwowe“, które nie mogły się pogodzić z ewentualnym małżeństwem członka rodu panującego z polską księżniczką.

Rolę Elizy odtwarza Lida Baarowa, księcia Wilhelma gra Willy Fritsch. Prasa niemiecka poświęca nowemu filmowi „Ufy“ dużo miejsca, zwracając specjalną uwagę na ideę przewodnią filmem wyrażającą się w zwycięstwie rozsądku państwowego nad uczuciem.

Mężczyźni — niańkami

W szeregu miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zostały urządzone praktyczne kursy przeszkoleniowe pielęgnacji niemowląt dla mężczyzn. Na kursy te uczęszczają w pierwszej linii bezrobotni mężowie, których żony pracują. W ten sposób praktyczni Amerykanie chcą w okresie dużego bezrobocia zastąpić brak matki w domu, a ponieważ niemowlęta w Ameryce prawie wszystkie od pierwszej chwili życia są karmione z flaszki, nie ma żadnych trudności, aby mężczyzna zastąpił matkę w domu.



Znana duńska pływaczka Jenny Kammergaard przepłynęła 48 klm. przestrzeń z Danii do Warne-

münde w 41 godzinach. Na obrazku: Pływaczka spożywa obiad w czasie pływania.

KRONIKA

Kalendarz dnia

Niedziela

8 po Ziel. Św. 31 Ew. O niespr. sfaferzu. — Ignacego L. Heleny. Słowiański: Zdobysław. Słońca wsch. 3.54, zach. 19.30. Księżycy wsch. 9.43, zach. 20.55.

Kronika historyczna:

1648. Konfederacja po śmierci Władysława IV.
1847. Powieszenie we Lwowie przez Austriaków Teof. Wiśniowskiego i J. Kapuścińskiego.
1914. Rosja zarządza mobilizację.

Przysłowia ludowe:

Początek dobry — połowa roboty.

Ciekawe wiadomości:

Pierwszym palaczem tytoniu w Europie był marynarz Rodrigo Diego de Jerez, towarzysz odkrywcy Ameryki Kolumba.

Złote myśli:

Powodów zła wśród społeczeństwa naszego nie szukajmy poza nami, ale przede wszystkim wśród nas samych.

KALENDARZ NA PONIEDZIAŁEK:

Piotra w okowach.
Słowiański: Brodzisława.
Słońca wsch. 3.55, zachód 19.28.
Księżycy wsch. 10.57, zach. 21.20.

Kronika historyczna:

1291. Powstanie Federacji Szwajcarskiej.
1520. Urodził się Zygmunt August.
1861. Zmarł Ign. Chodźko, powieściopisarz.
1914. Wybuch wojny rosyjsko-niemieckiej.

Miesiąc sierpień w obyczaju ludowym

Lud nasz polski wszystkie niemal święta kościelne i dnie ważniejszych Świętych Pańskich zastosowuje do swoich wyroczni o pogodzie na najbliższą przyszłość. W miesiącu sierpniu, mimo, że jest on jeszcze okresem lata, lud nasz wiejski wyciąga już wnioski jaka będzie jesień i jaka będzie zima.

Taką wyrocznią n. p. jest pogoda w dniu św. Wawrzyńca (10-go), w którym to dniu mówią po wsiach:

„Wawrzyniec pokazuje,
Jaka jesień następuje...”

Podobne przysłowie jest w użyciu w dniu 24-go św. Bartłomieja:

„Bartłomiej zwiastuje
Jaka jesień następuje...”

Dzień 20-go św. Bernarda przepowiada już przebieg zimy. Mówią więc:

„Gdy na św. Bernarda ziemia twarda — będzie zima harda.”

Dalej według wierzeń ludowych, o ile w sierpniu „w pierwszym tygodniu pogoda stała — będzie zimna długo biała”. Nietylko o jesieni i zimie, ale także o reszcie lata wyciąga się w sierpniu przepowiednie.

Górale w Tatrach i na Podhalu uważają, że jeżeli w sierpniu mgły w górach, to napewno przyjdą deszcze, jeżeli zaś mgły suną nisko w dolinach można wierzyć w długą jeszcze i piękną pogodę.

Tak samo jeżeli dzień 15-go Wniebowzięcia N. P. Marii jest pogodny, lud wierzy święcie, że reszta lata będzie ciepła i zakończy się pogodą; jeżeli zaś dzień ten jest deszczowy, to napewno reszta lata będzie zimna i prędko jesień przyjdzie.

Ponieważ sierpień jest zarówno miesiącem zbiorów, jak i okresem ciężkiej pracy w gospodarstwie, mówi się:

„Z sierpem w ręku witać sierpień,
Wiele uciech, wiele cierpień.”

Mimo to jednak miesiąc ten a zwłaszcza jego pierwsza połowa, to okres najpiękniejszy dla rolnika, okres zbierania plonów za całoroczny trud i znoje. W tym miesiącu też przeważnie obchodzi się po wsiach z okazji ukończenia żniw t. zw. „dożynki”, piękną i tradycyjną uroczystość rolniczą, od wieków obchodzoną w Polsce.

— **Nieszczęście motocyklowe** miało miejsce na ulicy Hitlera. Pewien motocyklista najechał na słup żelazny od przewodów elektrycznych. Motocyklista i towarzysz jego doznali na szczęście lekkich obrażeń.

— **Nowy wzór książeczki pracy.** Ogłoszenie z dnia 30 kwietnia 1938 r. (Reichsanzeiger Nr. 103) przynosi nowy wzór „książeczki pracy” (Arbeitsbuch).

— **Zwalczanie nielegalnej pracy.** Rozporządzenie policyjne z dnia 25. 4. 1938 r. ustanawia, że zatrudniający świadomie za zapłatą pobierających zapomogi dla bezrobotnych oraz zapomogi dobroczyn-

ne naraża się na grzywnę pieniężną do 150 RM względnie na karę aresztu do 2 tygodni.

— **Rozporządzenie przeciwko ukrywaniu charakteru żydowskiego przedsiębiorstwa.** Ukazało się rozporządzenie, które grozi karą ciężkiego więzienia, w cięższych wypadkach karą więzienia do 1 roku oraz grozi karą pieniężną wszystkim tym, którzy jako obywatele niemieccy dobrowolnie współdziałają przy zatajaniu żydowskiego charakteru przedsiębiorstwa lub w imieniu żyda zawierają kontrakty, tając, iż działają tutaj w zastępstwie żyda.

Rozporządzenie to ma natychmiastową moc obowiązującą.

— **Brak tablic orientacyjnych.** Królewiecka „Preussische Zeitung” żali się, że ruch turystyczny na Mazurach Pruskich jest utrudniony na skutek braku tablic orientacyjnych i drogowskazów, które w ostatnim czasie zostały przejściowo usunięte i oddane do przemalowania, by umieścić na nich nową nazwę miejscowości. Brak drogowskazów powoduje duże zamieszanie wśród turystów, którzy — nie mogąc zorientować się w terenie — często błądzą i mylą trasę. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi — zdaniem pisma — w zbyt powolnym przemalowywaniu dotychczasowych nazw miejscowości na drogowskazach, dokonywane w związku z przeprowadzonymi niedawno masowymi „chrztami” tych nazw na nazwy niemieckie.

— **Sprawa wózków dziecięcych.** Organ bojowy (Kampfblatt) niemieckiej rodziny omawia w związku z wzrostem liczby urodzin w Niemczech, sprawę wózków dziecięcych. Czy dziecko potrzebuje wózek o kształtach karoserii — zapytuje wspomniane pismo i przychodzi do wniosku, że produkcja wózków dziecięcych jest za różnorodna i zaleca zatem produkcję wózka jednolitego, lekkiego, praktycznego i przede wszystkim taniego.

Sprawa wózków dziecięcych dała prasie zagranicznej powód do licznych komentarzy.

— **Jondorf (Jomendorf).** Dotychczasowemu sołtysowi gospodarzowi Izidorowi Jagale odebrano urząd. Sołtysiem mianowany został gospodarz Paweł Reski.

— **Reszel (Rössel).** Meżatka K. w Biesowie napędzała maszynkę okowitą. Przez nieostrożność spowodowała eksplozję butelki z okowitą. W mgnieniu oka stanęła kobieta w płomieniach. Mąż jej zadusił płomień, tak że poparzenia aczkolwiek dotkliwe, nie zagrażają życiu kobiety.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum (Stuhm).** Za kradzież pieniędzy odpowiadał przed sądem pewien mieszkaniec z Ryjewa. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia.

— **Prabuty (Riesenburg).** Nieszczęśliwy wypadek zaszedł w tych dniach w tutejszej cukrowni. Robotnik Hollstein spadł z rusztowania i doznał poważnych obrażeń cieleśnych. Odwieziono go do szpitala.

Z MAZOWSZA

— **Szczytno (Ortelsburg).** Handlarz domokrzęny K. jadąc na rowerze do Wielbarka, spadł z roweru i potłukł sobie głowę.

— **Pasym (Passenheim).** Gospodarzowi H. padł wartościowy koń roboczy.

— **Olsztynek (Hohenstein).** Pewna starsza kobieta zesłabła skutkiem upałów na ulicy Zaniesiono ją do pobliskiego domu, gdzie po chwili odzyskała przytomność, lecz była tak słaba, że ją zawieziono do domu.

— **Nibork (Neidenburg).** Ślusarz Karol Kriegsmann uległ pod wioską Muszaki nieszczęśliwemu wypadkowi. Jadąc na motocyklu upadł i doznał złamania nogi. Odstawiono go do szpitala.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Pszczoly uśmierciły 7 koni

Budapeszt. Przed jednym ze zajazdów na Węgrzech w miejscowości Szeged, rój pszczoł napadł na stojące przed tym zajazdem furmanki. Od ukłucia pszczoł ucierpiał poważnie 10 koni, z których 7 zdechło. Jednego z woźniców w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Nowy pociąg motorowy

Rzym. Odbyła się próbna jazda nowego elektrycznego pociągu pośpiesznego na linii Rzym-Neapol. Pociąg pośpieszny, który wyjechał z Rzymu o godz. 11.15 przybył o godz. 12.40 do Neapolu, przebywając trasę 214 km z przeciętną szybkością 150 km na godzinę.

Na odcinkach trasy, pozbawionych krzywizm, szybkość pociągu dochodziła do 200 km na godzinę.

Nowe pociągi pośpieszne pozwolą po ukończeniu elektryfikacji ostatniego odcinka linii Mediolan — Bolonia na przejazd w ciągu 7 godzin 30 minut z Mediolanu do Neapolu.

Demonstracja kobiet

Jerozolima. Pat. W Jaffie odbył się pochód demonstracyjny, w którym wzięło udział 150 kobiet. Pochód ten skierował się do okręgowego komisarza rządowego, przedostając się tam, mimo zamknięcia drogi przez kordon policyjny. Delegacja kobiet wręczyła komisarzowi rządowemu protest w związku z wypadkami w Haifie. W czasie drogi powrotnej do pochodu kobiet przyłączyły się wielkie tłumy, kierując się w stronę cmentarza arabskiego. Policja wraz z wojskiem demonstrantów rozprężyła, przy czym zraniono 7 Arabów, w czym 6 jest ciężko rannych. Strajk Arabów w całej Palestynie trwa nadal.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Niedziela, 31 lipca 1938

7.15 Pieśń „Serdeczna Matko”. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Dzień Nowogródka. Regionalna transm. z Nowogródka: a) Reportaż: „Nowogródek i okolica”. b) Msza św. i kazanie. c) Przeszłość Nowogródka. d) W domu Mickiewicza. e) W nowogródzkiej stronie. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 „Jan z Tenczyna” — szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Teatr Wyobraźni: „Gość z Ameryki” — słuch. 17.05 Recital śpiewaczy Elisabeth Wilde. 17.35 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 „W świetlicy Tatarskiego Oddziału Z. S. w Nowogródku” — aud. słowno-muzyczna. 18.30 „W tyskim ogródku” — podwieczorek przy mikrofonie. 20.00 Program na jutro. 20.05 Feliks Mendelssohn (płyty). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Ta — jo!” — wesoła audycja ze Lwowa. 21.40 Wiad. sportowe. 22.00 „Trubadur” — opera Wielkiego Reportażu z Poznania. 23.00 Ostatnie wiadom.

Toruń.

8.35 Melodie ludowe polskie i obce. 9.00 Życie nad Wisłą — felieton. 11.45 „Kółkiem w kółko” — felieton. 12.03 Koncert rozrywkowy. 20.00 Skrzypce i fortepian. 20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza.

Poniedziałek, 1 sierpnia 1938

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Moje wakacje” — powieść dla dzieci. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 „W królestwie milionów słoni” — felieton. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Pieśni Verdi’ego. 18.30 „Fortepian i książka” (II audycja) „O świecie” — oprac. Napoleona Fanti’ego. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki (VIII audycja). Wiek XII w muzyce europejskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Toruń.

8.00 Opera i balet (płyty). 8.55 Wiadomości z Pomorza. 13.00 Płyty. 15.30 Płyty. 17.00 Muzyka taneczna. 17.45 Pog. aktualna. 21.00 Rozmowę z rolnikami. 22.00 Wiad. sport. 22.05 „Erward Grieg — romantyk północy” — reportaż.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. VI. 1938: 860. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Dla członków III Zakonu św. Franciszka

polecamy:

Brewiarz tercjarski	4.00
Mały brewiarz	2.00
Podręcznik seraficki	1.00
Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”.	

Augustyn Steffen

Zbiór Polskich Pieśni Ludowych z Warmji.

Cena 3.— mk., z przesyłką 3.30 mk.

Do nabycia:

w księgarni „Gazety Olsztyńskiej”